

Witam.

Wykres tygodniowy indeksu WIG20 – Główny wykres [tygodniowy](#) jest cały czas niezmienny. W długim terminie obowiązuje trzyletni kanał wzrostowy, a więc i trend wzrostowy. W minionym tygodniu zanotowaliśmy drugi pod rząd spadek indeksu. Poprzednio było to 4,84%, a w ostatnim tygodniu 3,93%. Coraz bardziej wygląda to tak, jakby druga połowa czerwca oraz lipiec były okresem wakacji dla funduszy i stąd taka łatwość we wzroście indeksu. Teraz coraz częściej obroty sesyjne przekraczają miliard złotych, a więc taką granicę przyzwoitości. Jednocześnie wymieniony okres był rajem dla zleceń koszykowych. Bardzo dobrze pamiętam, że podobnie było w pierwszej połowie października 2003 roku. Wtedy praktycznie cały wzrost odbył się pod impulsem koszyków. Zawsze w takich przypadkach należy obawiać się o trwałość takich ruchów. Zwracam uwagę, że obecnie indeks oddał już od szczytu z końca lipca 300 punktów, a praktycznie ani razu baza nie zeszła na kilka godzin na stronę ujemną. Jest to o tyle ważne, że w takiej sytuacji doszłoby do wyrzucenia "bagażu" akcji zakotwiczonych u "koszykarzy". Aktualnie, wciąż trzeba liczyć się z tym, że w momencie odwrócenia bazy, zaleją oni rynek akcjami, gdyż ich portfele są zapełnione po brzegi. Nawet w ostatnim tygodniu podejrzewam, że bilans zakupu akcji jest u nich mocno dodatni w porównaniu do sprzedaży. Wracając do tego długoterminowego wykresu tygodniowego, to coraz gorzej wyglądają wskaźniki. RSI odbił się od linii oporu i dopóki wyraźnie jej nie przebije w górę będzie to straszło inwestorów. Wskaźnikowi MACD praktycznie nie udało się wyjść nad linię sygnałną i już widać tendencję do zawrócenia w dół. Jest to o tyle niebezpieczne, że linia równowagi nie jest wcale tak daleko.

W perspektywie ostatniego roku warto zauważyć, że od końca maja 2005 do maja 2006 [WIG20](#) przebiegał nad średnią 15 tygodniową. Do przebicia jej w dół doszło w tygodniu zakończonym 26 maja 2006 roku. Ten lipcowy rajd w górę wyciągnął indeks nad średnią, ale po kilkutygodniowym przebywaniu nad, w ostatnim tygodniu doszło do ponownego przebicia w dół. Rok 2005 pokazuje, że prawdziwa hossa jest wtedy gdy indeks przebywa nad średnią. Teraz zaczyna tego elementu brakować na wykresie. Warto także zauważyć, że praktycznie cały 2006 rok to wahania WIGu20 wokół wartości 2900 punktów. Wahania te były trochę węższe zimą (2700 – 3000pkt), a teraz trochę szersze (2450 – 3350pkt). Można nawet pokusić się o wyrysowanie formacji diamentu. Formacja ta, daje równe szanse co do kierunku wybicia, to jest jedna uwaga, a druga to taka, że jeszcze nie wiemy jak będzie przebiegała ta ostatnia linia domykająca diament od dołu z prawej strony. Spadek indeksu i utworzenie tego ramienia wydaje się możliwe patrząc na wskaźnik STS. Po majowo – czerwcowym spadku wszedł on do strefy wyprzedania, a ostatnie wzrostowe tygodnie odnowiły mu ewentualny potencjał spadkowy. Linia ADX od pół roku opada sygnalizując, że trend wzrostowy jest coraz słabszy, a ostatnio nawet, że dobiega końca.

Wykres tygodniowy indeksu WIG20EURO i WIG20USD – Przy omawianiu indeksu złotówkowego podałem wartości spadku WIGu20 w ostatnich dwóch tygodniach. Dla porównania podam te wartości dla indeksu nominowanego w walutach obcych. Otóż WIG20EURO spadł najpierw 4,39%, a w ostatnim tygodniu 2,93%, WIG20USD spadł najpierw 3,67%, a potem 2,92%. Już samo to pokazuje jak silnie zachowuje się nasza waluta. Różnica w spadku indeksu sięga nawet do 2% do WIG20PLN. Ma to swoje odzwierciedlenie na wykresie. [WIG20EURO](#) w dalszym ciągu pozostaje nad średnią 15 tygodniową oraz nad szczytem odreagowania w górę z tygodnia zakończonego 9 czerwca. Gdyby nie wskaźniki, które mają podobny kształt jak dla indeksu złotówkowego, to można by stwierdzić, że obecny spadek jak na razie można traktować jako ruch powrotny. Również [WIG20USD](#) pozostaje nad średnią 15 tygodniową, ale wszedł już w zakres odreagowania z tygodnia zakończonego 9 czerwca. Spadek z dwóch ostatnich tygodni nie zniwelował wzrostu z jednego tygodnia zakończonego 28 lipca. Na wskaźniku RSI dwa tygodnie temu pozioma linia wsparcia została wyraźnie naruszona, a wskaźnik MACD porusza się w poziomie, a nie wykręca do dołu, tak jak na pozostałych wykresach. Jak widać, na obydwu wykresach nominowanych w walutach można wynaleźć pozytywne elementy, które odróżniają je od wykresu złotówkowego.

Wykres indeksu SP500 – Na najszerszym [indeksie](#) rynku amerykańskiego wielkich zmian nie ma. Już tydzień temu pisałem o nieudanych próbach pokonania średniej 100 sesyjnej oraz szczytów z początku czerwca (1290pkt) i początku lipca (1280pkt). W minionym tygodniu, aż do środy SP500 atakował te poziomy. Dopiero druga część środowej sesji (po komunikacie FOMC) oddaliła bieżącą wartość indeksu od oporów. Zagrożona stała się za to średnia 200 sesyjna. Jednak muszę napisać, że podziwiam Amerykanów za ich nieustający optymizm. Już w poprzednim tygodniu mieli kilka nieudanych ataków na opór, a oni nie przejmując się niczym dalej próbowali go sforsować. Ostatecznie nie zakończyło się to sukcesem. Trzeba dodać, że w tygodniu zakończonym w dniu 28 lipca indeks wzrósł o ponad 3% i jak do tej pory nie oddał nawet połowy tego wzrostu. Dodatkowo wzrost ten był odbiciem w górę od dwuletniej linii trendu wzrostowego (1240pkt), tak więc, jak do tej pory wzrost ten skutecznie oddalił niebezpieczeństwo jej przebicia. Reasumując, SP500 znajduje się pomiędzy dwuletnią linią trendu, którą kilka tygodni temu nie udało się przebić w dół, a wymienionymi wyżej oporami, które także nie udaje się przebić, ale tym razem w górę.

W nadchodzącym tygodniu ponownie będziemy śledzić wyniki amerykańskich spółek. Wprawdzie będzie ich już mniej, ale zawsze mogą wpłynąć na zachowanie indeksów. Jednak nie to będzie głównym wydarzeniem tygodnia. W USA od wtorku do czwartku dostaniemy prawdziwy wysyp danych. Będzie między innymi inflacja CPI, inflacja PPI, dane z rynku budowy domów, dynamika produkcji przemysłowej i kilka indeksów gospodarczych i nastrojów. Taka ilość danych pokaże nam jak Amerykanie odbierają je teraz, po posiedzeniu FED i jakie powstaną zapatrywania, co do zmiany stóp na następnym posiedzeniu FOMC. Z naszego rynku także dostaniemy istotne dane, a zaczną się od środy i kolejne będą w piątek. Będzie to między innymi inflacja CPI, przeciętne wynagrodzenie, dynamika produkcji i wskaźnik cen produkcji. Na pewno będzie więc, bardzo dużo informacji mogących zdecydowanie ruszyć indeksami i jak zwykle, należy spodziewać się, że emocji nie zabraknie. Nasz tydzień z racji przedłużonego weekendu powinien zacząć się od środy, a poniedziałek być spokojny, ale jak wiemy różnie bywa z tym spokojem na naszej giełdzie.

Pozdrawiam

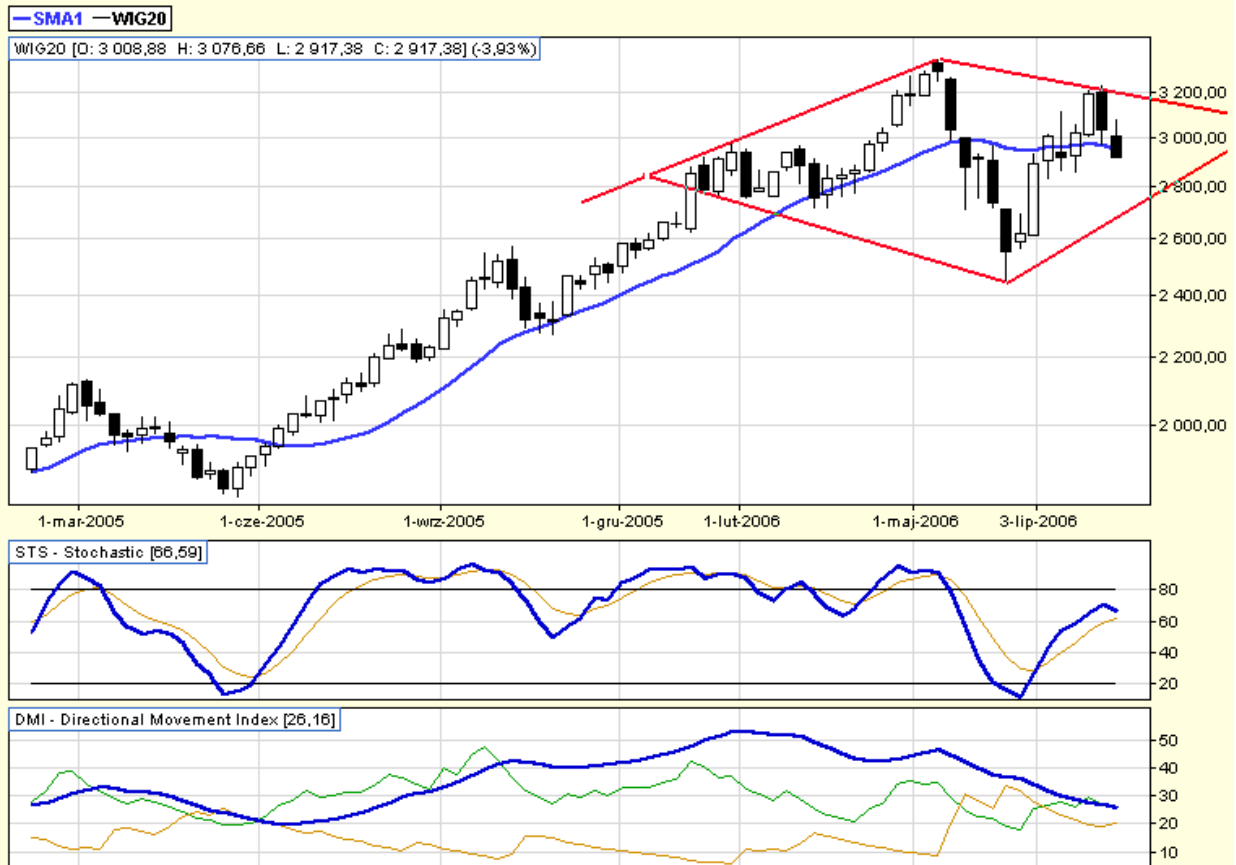
Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBROTCIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

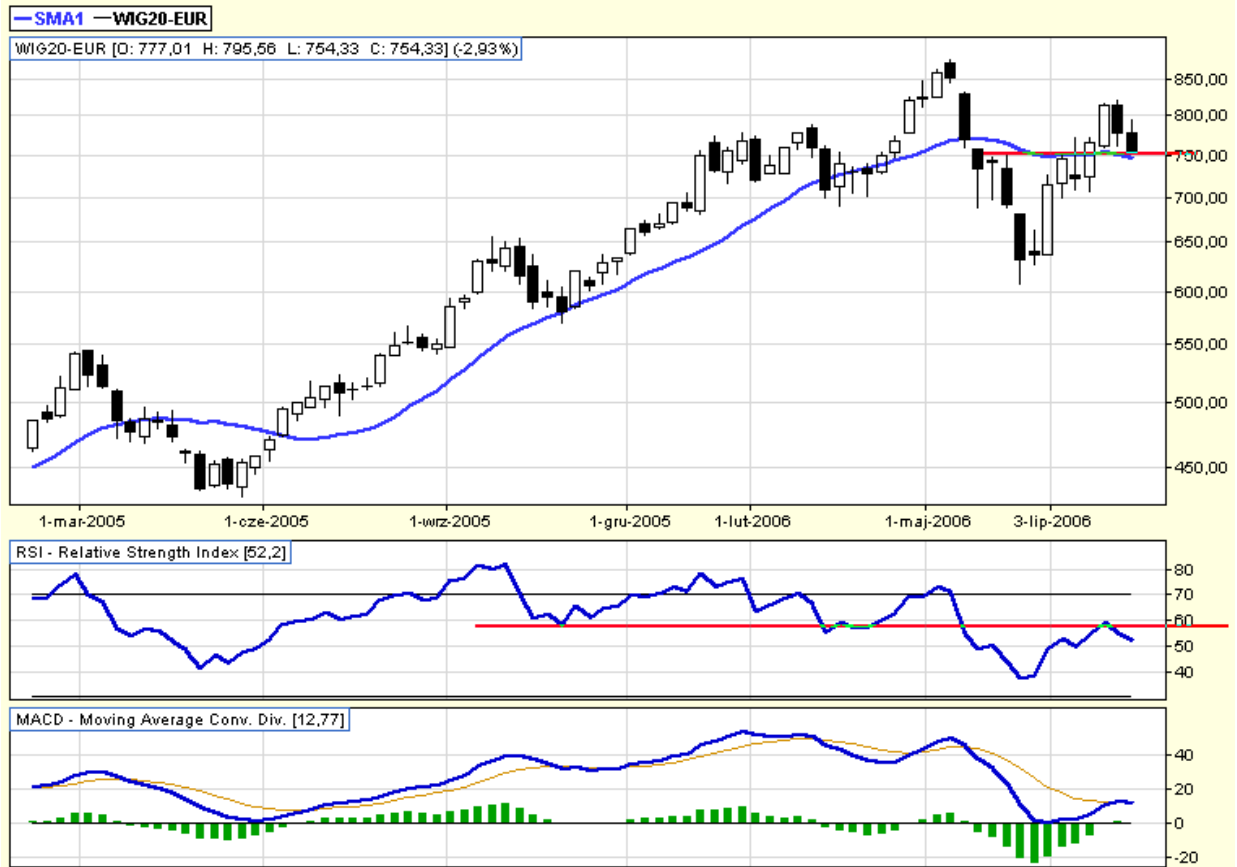
Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20EURO :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20USD :



Wykres dzienny indeksu SP500 :

